

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa G. (...) P. – Miejskiego Centrum Pomocy (...) przeciwko P. (...) – D. (...) w P., Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że postanowieniem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 7 sierpnia 2013 r. stwierdzono istnienie podstaw do przyjęcia L. A. bez jej zgody do domu pomocy społecznej, a decyzją z dnia 17 września 2013 r. skierowano ją do D. (...) S. w P., ustalając odpłatność miesięczną za pobyt na kwotę 965,66 zł. W tym samym dniu syn L. A. zawarł z Miejskim Centrum Pomocy (...) w P. umowę, w ramach której zobowiązał się do zapłaty z tegoż tytułu dalszej kwoty 1.997,07 zł miesięcznie do 15-go dnia każdego miesiąca, a aneksem z dnia 3 kwietnia 2014 r. podwyższono tę kwotę do 2.109,82 zł; koszty te w przypadku urlopowania pensjonariusza miały być zwracane za okres 21 dni. Jeśli należności te nie były terminowo opłacane, uiszczало je zastępczo Miejskie Centrum Pomocy (...) w P.. Decyzją z dnia 28 października 2013 r. S. (...) postanowił o umieszczeniu L. A. w D. (...) w P.. Jej syn od dnia 1 kwietnia 2014 r. urlopował ją z pobytu w (...), zgodnie z § 12 obowiązującego tam regulaminu, na okres 60 dni, o czym nie poinformowano (...) w P. (taka procedura powiadamiania nie jest w ogóle przewidywana), a następnie umieścił w Zakładzie (...) w Ł., także nie zawiadamiając o tym (...) w P., więc G. (...) P. nadal wносиła opłaty za L. A., które (...) przeznaczał na swoje bieżące potrzeby, czyli płace pracowników, składki ZUS, składki stałe, pomoc lekarską, środki czystości i jedzenie dla podopiecznych. Podczas pobytu L. A. na urlopie (...) nie mógł przyjąć nikogo na jej miejsce, ponieważ musiał liczyć się z jej powrotem, a w związku z tym nadal ponosił koszty jej umieszczenia w placówce. W tym czasie w Sądzie Rejonowym w Pabianicach toczyło się postępowanie o zmianę orzeczenia dotyczącego umieszczenia L. A. bez jej zgody w domu pomocy społecznej poprzez zmianę jej miejsca pobytu na Zakład (...) i wydano w jego toku postanowienie o zwolnieniu jej z obowiązku przebywania w (...) w P.. Decyzje z dnia 17 września 2013 r. o skierowaniu L. A. do D. (...) w P. i o ustaleniu odpłatności za jej pobyt zostały decyzją Prezydenta Miasta P. z dnia 9 lipca 2014 r. uchylone z dniem 1 lipca 2014 r., ale decyzję tę uchylono z kolei orzeczeniem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ł. z dnia 19 grudnia 2014 r. W dniu 8 sierpnia 2014 r. skreślono L. A. z listy mieszkańców (...) w P.. Ostateczną już decyzją z dnia 3 lutego 2015 r. stwierdzono wygaśnięcie z dniem 1 kwietnia 2014 r. decyzji z dnia 17 września 2013 r., a G. A. zwrócono wpłacone przez niego należności za pobyt matki w (...)ie w kwietniu, maju i czerwcu 2014 r. Pismem z dnia 6 marca 2015 r. powód zwrócił się do pozwanego o zwrot kwoty 6.329,46 zł jako bezpodstawnie uiszczoney przez niego za te miesiące, a wezwanie to ponowiono w dniu 7 sierpnia 2015 r., wyznaczając 7-dniowy termin zapłaty, jednak w dniu 13 sierpnia 2015 r. pozwany odmówił zastosowania się do treści wezwania.

Sąd meriti przytoczył art. 405 k.c. stwierdzający, że ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania jej w naturze, a gdyby to nie było możliwe, to do zwrotu jej wartości, i podkreślił, że bezsporne jest, iż powód przez trzy miesiące uiszczал opłaty za pobyt L. A. w (...) w P., chociaż ona faktycznie tam nie przebywała, zaś podstawa prawna do świadczeń w postaci decyzji administracyjnej wygasła. Zwrócił przy tym uwagę, że w tym czasie L. A. miała status mieszkańca placówki i na jej miejsce nie można było przyjąć innej osoby, a pieniądze otrzymane od G. (...)P. zostały zużyte na bieżące potrzeby (...)u, który dopiero z decyzji stwierdzającej wygaśnięcie decyzji z dnia 17 września 2013 r. dowiedział się o ustaniu podstawy prawnej pobierania opłat za pobyt. Choć od chwili otrzymania uchylonej następnie decyzji z dnia 9 lipca 2014 r. pozwany wiedział, że podopieczna do placówki nie powróci, to jednak nie miał takiej wiedzy w czasie przeznaczania otrzymanych od powoda opłat na bieżące wydatki, a wobec tego nie musiał się wówczas liczyć z obowiązkiem ich zwrotu. Sąd zaznaczył, że w czasie urlopowania L. A. na jej miejsce nie można było przyjąć innej osoby, a wobec tego (...) wciąż ponosił koszty z tym miejscem związane, z wyjątkiem ewentualnie kosztów wyżywienia, które są znikome. Zdaniem Sądu, pobierane opłaty miały swoją podstawę prawną i były na bieżąco wykorzystywane na potrzeby związane z funkcjonowaniem (...)u, a zatem zaistniałej sytuacji nie można zakwalifikować jako bezpodstawnego wzbogacenia i z uwagi na brak przesłanek przewidzianych w art. 405 k.c. nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Orzeczeniu Sądu Rejonowego zarzucono naruszenie:

- art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w stanie faktycznym sprawy świadczenie zrealizowane przez powoda na rzecz pozwanego nie było nienależne i że powodowi nie przysługuje prawo do jego zwrotu, podczas gdy skutkiem wydanego w trybie zabezpieczenia postanowienia Sądu Rejonowego w Pabianicach oraz ostatecznej decyzji stwierdzającej wygaśnięcie z dniem 1 kwietnia 2014 r. decyzji z dnia 17 września 2013 r. o skierowaniu L. A. do D. (...) w P. i o ustaleniu odpłatności za pobyt jest odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia, natomiast pozwany nie wykazał, że świadczenie zużył w taki sposób, że nie jest już wzbogacony;
- art. 229 k.p.c. przez nieuznanie za przyznany faktowi wiedzy pozwanego o tym, że nieobecność L. A. w (...) od 1 kwietnia 2016 r. nie stanowi jej urlopowania i że nie wróci ona już do placówki, ponieważ jej syn zamierzał ją przenieść do ośrodka w Ł., chociaż w odpowiedzi na pozew przyznano, że syn L. A. rozmawiał z pracownikami (...) oraz z jego dyrektorem w dniu 1 kwietnia 2014 r. i oświadczył, że chciałby, aby jego matka przebywała w placówce w Ł.;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że:

L. A. w okresie od 1 kwietnia 2014 r. miała status podopiecznej (...), podczas gdy w dniu 3 lutego 2015 r. wydano decyzję stwierdzającą wygaśnięcie z dniem 1 kwietnia 2014 r. decyzji z dnia 17 września 2013 r. o skierowaniu L. A. do D. (...) w P. i o ustaleniu odpłatności, która jest już ostateczna;

względem L. A. można stosować instytucję urlopowania, chociaż urlopowanie takie może trwać maksymalnie 60 dni, a okres nieprzebywania L. A. w (...) trwał ponad 90 dni;

powodowi nie przysługuje zwrot świadczenia nawet za 21 dni rzekomego urlopowania, skoro zwrot świadczenia za taki okres przysługiwał samej podopiecznej;

koszty związane bezpośrednio z mieszkańcem (...)u, na których pokrycie była wydatkowana opłata za pobyt, są znikome, podczas gdy choćby łączne koszty wyżywienia za 91 dni wynoszą 764,40 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie o zasądzenie od skarżącego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Nie ma racji skarżący, że Sąd I instancji naruszył art. 229 k.p.c., odmawiając ustalenia, że pozwany wiedział, iż o tym, że nieobecność L. A. od dnia 1 kwietnia 2014 r. nie jest skutkiem jej urlopowania i zdawał sobie sprawę, że nie powróci ona już do placówki. Jak wskazuje sam powód w dalszej części zarzutu, pozwany w odpowiedzi na pozew podał jedynie – jako bezsporny fakt – że syn podopiecznej oświadczył dyrektorowi (...)u, iż chciałby, aby jego matka w przyszłości przebywała w placówce w Ł.. Łatwo zauważyć, że są to dwie różne okoliczności. Prawdopodobnie autor apelacji, formułując opisywany zarzut, próbował w ten niezbyt umiejętny sposób przekonać Sąd, że z bezspornej okoliczności opisaney w odpowiedzi na pozew należało w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzić w trybie art. 231 k.p.c. wniosek co do innego faktu – a mianowicie, iż uzyskanie przez dyrekcję (...)u informacji o zamiarach G. A. musiało doprowadzić do powstania przekonania równoznacznego z pewnością, że L. A. już do placówki nie powróci. Taki wniosek nie jest oczywiście uprawniony, zważywszy, że plany syna podopiecznej mogły, ale oczywiście wcale nie

musiały się zrealizować, wobec czego – choć nie można było, rzecz jasna, wykluczyć przeniesienia jej do placówki w Ł. – nie oznaczało to jednak, iż pozwany wiedział w chwili jej urlopowania, że tak się stanie i że świadczenia za kolejne miesiące otrzymuje od powoda nienależnie.

Treść zarzutu, który, zdaniem autora apelacji, odnosi się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ma w rzeczywistości niewiele wspólnego z zagadnieniami związanymi ze swobodą bądź dowolnością dokonywanej przez Sąd oceny dowodów, choć apelację redagował przecież profesjonalny pełnomocnik. Przypomnieć w tym miejscu można, że powołany przepis nakazuje Sądowi oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a z kolei art. 227 k.p.c. stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Oznacza to, po pierwsze, że formułujący tego rodzaju zarzut skarżący winien wskazać, jakie dowody Sąd ocenił w nieprawidłowy sposób i na czym ta nieprawidłowość polegała – próżno szukać w apelacji jakichkolwiek wywodów na ten temat. Jej autor ograniczył się jedynie do wskazania, na czym – w jego przekonaniu – polegały błędne ustalenia Sądu co do faktów, nie próbując nawet wyjaśnić, jaki mają one związek z oceną dowodów i o jakie, błędnie ocenione, dowody mogłoby tu chodzić. Po drugie zaś, wskazanych w treści zarzutu kwestii, które skarżący uważa za fakty podlegające ustaleniu w toku postępowania dowodowego na podstawie właściwie ocenionych dowodów, w ogóle nie można zaliczyć do kategorii okoliczności faktycznych. Wydawać by się mogło dość oczywiste, że faktami są wszelkie zjawiska świata zewnętrznego, przeszłe i teraźniejsze, wraz z ich właściwościami, jak również pewne stany lub przeżycia zachodzące w sferze psychicznej człowieka, natomiast nie można do tej kategorii zaliczyć ustaleń normatywnych będących efektem zastosowania do faktów norm prawnych wynikających z przepisów powszechnie obowiązujących lub stosunków prawnych łączących ich strony. Apelujący jednak za okoliczności faktyczne wynikające z dowodów podlegających ocenie na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. uważa to, czy wydanie decyzji stwierdzającej wygaśnięcie z dniem 1 kwietnia 2014 r. decyzji o skierowaniu L. A. o (...)u wywołuje skutki prawne w postaci utraty przez nią statusu podopiecznej tej placówki, czy L. A. można uznać za osobę urlopowaną przez 90 dni, skoro regulamin (...)u przewiduje urlopowanie na co najwyżej 60 dni, a nawet to, za jaki okres powodowi przysługuje zwrot świadczenia. W ocenie Sądu odwoławczego wiele osób nieposiadających nawet wykształcenia prawniczego ani praktyki w zawodzie prawnika bez kłopotu mogłoby łatwo zdać sobie sprawę, że zagadnienia te nie są ani zjawiskami świata zewnętrznego ani przeżyciami ludzkimi, ale należą do sfery prawnej, a rozstrzygnięcie ich nie odbywa się w wyniku oceny przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, ale polega na właściwym zastosowaniu norm prawnych do zaistniałych i ustalonych okoliczności faktycznych. Z kolei ostatnia ze wskazanych w ramach tego zarzutu kwestii również nie odnosi się do faktu, ale do dokonanego przez Sąd meriti wartościowania pewnej okoliczności faktycznej – a mianowicie do oceny, czy kwotę 764,40 zł, stanowiącą koszty wyżywienia podopiecznego (...)u przez 91 dni, należy uznać za znikomą czy też nie. Wskazać więc trzeba, że stwierdzenie, czy dana kwota pieniężna trafnie została uznana za znikomą, nie odbywa się na gruncie postępowania dowodowego i nie ma tu znaczenia trafność oceny jakichkolwiek dowodów i zgodność jej z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c. – w ten sposób ustala się bowiem jedynie okoliczności faktyczne, takie jak np. wysokość obowiązującej stawki żywieniowej mieszkańca (...)u. W rezultacie powyższej argumentacji Sąd II instancji uznaje, że zarzuty apelacyjne dotyczące prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego co do stanu faktycznego sprawy są w całości chybione, co pozwala ostatecznie przyjąć te ustalenia za własne.

Rację ma natomiast skarżący w tej części złożonego środka odwoławczego, w której wywodzi, że przy rozpoznawaniu sprawy przez Sąd I instancji doszło do naruszenia prawa materialnego. Przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozumowanie i wnioskowanie prowadzące od przewidzianych w art. 405 i n. k.c. przesłanek do wniosków o możliwości lub niemożności zastosowania w ustalonym stanie faktycznym dyspozycji przewidzianych w tych przepisach norm prawnych jest dla Sądu odwoławczego niełatwe do odtworzenia. Ostatecznie wydaje się, że Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że uzyskane od powoda opłaty miały w chwili spełniania takiego świadczenia podstawę prawną i choć brak w uzasadnieniu jakichkolwiek rozważań co do tego, czy wobec powyższego można uznać to świadczenie za nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., to przyjąć można, że Sąd odpowiedział twierdząco na to pytanie, skoro w dalszej części swoich wywodów wziął pod uwagę kwestie sposobu zużycia otrzymanych środków, a okoliczność ta jest relewantna na gruncie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 409 k.c. Analizując problematykę zastosowania tych przepisów, Sąd meriti – choć nawet ich nie wymienił jako podstawy prawnej, w oparciu o którą sprawę rozstrzygnął

– postawił tezę, że wskutek sfinansowania z otrzymanych od powoda środków pieniężnych bieżących wydatków związanych z prowadzeniem (...)u, takich jak wynagrodzenia personelu, zakup środki czystości czy opłaty za media oraz wydatki na wyżywienie podopiecznych, pozwany nie jest już wzbogacony, a zużywając w ten sposób otrzymaną korzyść nie musiał się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu, ponieważ wówczas podstawa świadczenia jeszcze nie odpadła. Skutkiem takiej konstatacji – w myśl art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 409 k.c. – winno być stwierdzenie, że istniejący wcześniej obowiązek zwrotu uzyskanej korzyści wygasł wraz z ustaniem stanu wzbogacenia. Przyznać trzeba jednak, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku takie stwierdzenie nie pojawia się *expressis verbis*, natomiast Sąd wyjaśnia ze swej strony, że oparł swoje orzeczenie na „braku przesłanek z art. 405 k.c.”. W ocenie Sądu II instancji tego rodzaju sformułowanie jest zapewne skutkiem jedynie braku precyzji w formułowaniu myśli i zważywszy, że w hipotezie tego przepisu zawarta jest jedynie przesłanka uzyskania bez podstawy prawnej korzyści majątkowej kosztem innej osoby, trudno przyjąć – biorąc pod uwagę wcześniej zaprezentowane rozumowanie – iż w istocie intencją Sądu było oddalenie powództwa nie z powodu wygaśnięcia obowiązku zwrotu wzbogacenia z mocy art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 409 k.c., ale z uwagi na ustalenie, że do wzbogacenia w ogóle nie doszło albo że jego podstawa prawna nigdy nie odpadła.

Porządkując problematykę zastosowania w sprawie przepisów materialnoprawnych, stwierdzić trzeba przede wszystkim, że dochodzona pozwem należność w istocie stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Podstawą prawną jego uiszczenia był art. 61 ust. 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 930 ze zm.), a warunkiem powstania obowiązku Gminy na gruncie tego przepisu jest to, by określonej osobie przysługiwał status mieszkańca domu pomocy społecznej, zaś ten z kolei nabywa się z mocy decyzji właściwego organu wydanej w trybie art. 59 tejże ustawy. Świadczenie powoda w chwili jego spełnienia było należne, bowiem istniała wówczas jego podstawa prawna, lecz stało się nienależne później, kiedy podstawa ta odpadła – wygaśnięcie decyzji kierującej L. A. do (...)u spowodowało, że od 1 kwietnia 2014 r. dyspozycja art. 61 ust. 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 930 ze zm.) nie kreowała już po stronie powoda obowiązku świadczenia. Innymi słowy, świadczenie zostało skutecznie spełnione *solventi causa*, lecz zobowiązanie, którego umorzeniu służyło, przestało następnie istnieć *ex tunc* – oznacza to, że mamy tu do czynienia z jedną z kondycji wymienionych w art. 410 § 2 k.c. (*condictio causa finita*), a świadczenie trzeba uznać za spełnione niezależnie. Co do zasady art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. nakłada na wzbogaconego, który takie nienależne świadczenie uzyskał, obowiązek jego zwrotu, który, zgodnie z treścią art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 409 k.c., trwa nawet wówczas, gdy ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, o ile wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu, jeśli natomiast z obowiązkiem zwrotu nie musiał się liczyć – a zatem jest w dobrej wierze – po wyzbyciu się lub zużyciu uzyskanej korzyści obowiązek zwrotu wygasa.

Sąd *meriti* niewłaściwie zinterpretował ten ostatni przepis, w szczególności dokonał błędnej wykładni użytego tam pojęcia „zużycia uzyskanej korzyści”, a w rezultacie przyjął, że przesłanka zastosowania art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 409 k.c. zaistniała na gruncie okoliczności ustalonych w sprawie niniejszej. Nie ulega wątpliwości, że w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się wąską wykładnię tej przesłanki, uznając, iż nie każde zużycie w dobrej wierze bezpodstawnie uzyskanego świadczenia powoduje w myśl art. 409 k.c. wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia. Następuje to tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony w zamian tej korzyści nie uzyskał ani korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku i gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku, natomiast przeznaczenie korzyści na planowane wcześniej wydatki utrzymuje stan wzbogacenia. Jeżeli w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów. Wydatkowanie korzyści na cele wynikające z bieżącej ustawowej działalności wzbogaconego przy zachowaniu przepisów prawa nie powoduje, że przestaje on być wzbogacony i wygasa obowiązek zwrotu wzbogacenia, decydujące jest bowiem, czy w zamian wydatku uzyskał on inną korzyść. Korzyść ta może bowiem wystąpić chociażby w związku z uniknięciem koniecznego wydatku, który i tak zostałby poczyniony nawet wówczas, gdyby do wzbogacenia nie doszło i jego pokryciu musiałby posłużyć majątek wzbogaconego (tak np. w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 25 kwietnia

1996 r., III CZP 153/95, OSNC Nr 7-8 z 1996 r., poz. 90, w wyroku SN z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09, niepubl. lub w wyroku SN z dnia 20 czerwca 2012 r., I CNP 76/11, niepubl.).

Przenosząc te rozważania na grunt sprawy niniejszej, nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, że pozwany zużył uzyskaną korzyść w ten sposób, że nie jest już wzbogacony. Pozwany bowiem – według swych własnych twierdzeń – przeznaczył nienależnie uzyskane świadczenie na pokrycie kosztów bieżącego funkcjonowania prowadzonego domu pomocy społecznej, a więc wydatków takich, które ponieść musiałby także i wówczas, gdyby nie otrzymał świadczenia od powoda. Jeśli ich część pokrył z otrzymanych od powoda opłat, to tym samym zaoszczędził sobie wydatkowania na tenże cel innych funduszy, które w rezultacie pozostały w jego majątku. Inaczej można byłoby ocenić zaistniałą sytuację, gdyby pozwany twierdził – a co więcej, także wykazał – że opłaty związane z pobytem L. A. były przeznaczone wyłącznie na wydatki związane ściśle z jej osobą, które nie mogłyby zostać i nie zostałyby poczynione, gdyby pozwany przedmiotowych pieniędzy nie otrzymał, ponieważ oznaczałoby to, że wydatki te miały miejsce tylko dlatego, że uprzednio pozwany uzyskał korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku – taka jednak sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Nie ma natomiast wątpliwości, że koszty związane z funkcjonowaniem całej placówki – takie jak wynagrodzenie personelu, opłaty za media, składki ZUS, środki czystości czy wyżywienie podopiecznych – nie są wydatkami, których pozwany by nie dokonał, gdyby nie uzyskał korzyści. Przeznaczenie korzyści na konieczne wydatki, które i tak pozwany musiałby pokryć, angażując w tym zakresie inne swoje fundusze, bez wątpienia skutkuje tym, że nadal pozostaje wzbogacony, skoro korzyść pozwoliła mu zachować te fundusze nadal we własnym majątku. Wobec takiej konstatacji pozostaje bez znaczenia na gruncie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 409 k.c. to, że przez określony czas wydatkowania korzyści pozostawał on w dobrej wierze, nie wiedząc, że obciążać będzie go w przyszłości obowiązek jej zwrotu; wobec niewykazania, że stan wzbogacenia ustał, przyjąć należy, że obowiązek ten nie wygasł z mocy powołanego przepisu i trwa nadal.

Oznacza to, że roszczenie powoda jest zasadne, a korzyść w postaci nienależnie spełnionego świadczenia musi zostać zwrócona. Ponieważ z mocy art. 61 ust. 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 930 ze zm.) powód uiszczał za syna L. A. przez 3 miesiące obciążającą go opłatę, która w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu 2014 r. wynosiła 2.109,82 zł miesięcznie, powództwo jest zasadne w całości (3 miesiące x 2.109,82 zł/miesiąc = 6.329,46 zł). Uwzględnione zostać powinno także roszczenie odsetkowe, gdyż z art. 455 k.c. wynika, że pozwany jest w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia następnego po dniu doręczenia mu wezwania do zapłaty z dnia 6 marca 2015 r.; doręczenie wezwania nastąpiło w dniu 11 marca 2015 r. (pismo, k. 47). Art. 481 § 1 k.c. stanowi z kolei, że wierzyciel może od dłużnika żądać odsetek od kwoty długu za czas opóźnienia według stopy tam określonej. Konsekwencją prawidłowego zastosowania prawa materialnego na gruncie okoliczności faktycznych sprawy niniejszej jest więc zmiana zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zgodnie z wnioskiem apelacyjnym, a więc poprzez uwzględnienie powództwa. Korekta wyroku Sądu I instancji skutkować musi jego modyfikacją także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Stosownie do art. 98 k.p.c., przegrywający sprawę pozwany winien zwrócić powodowi poniesione przez tego ostatniego koszty, na które w postępowaniu niniejszym składają się: opłata od pozwu w kwocie 316,50 zł, opłata skarbową w kwocie 17,00 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400,00 zł obliczone w oparciu o § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) w brzmieniu pierwotnym – w sumie 2.733,50 zł. Także o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w myśl tej samej reguły wynikającej z art. 98 k.p.c., zasądzając od przegrywającego sprawę pozwanego sumę 1.217,00 zł, na którą składa się opłata od apelacji w kwocie 317,00 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 900,00 zł wynikające z § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).